

PARAFIA  
RZYMSKOKATOLICKA  
PW. ŚW.  
MAKSYMILIANA  
MARII KOLBEGO  
UL. PRYMASA  
WYSZYŃIEGO 178  
CISIEC; 34-350  
WĘGIERSKA GÓRKA  
TEL. 0-33/ 864-15-21

## Msze święte w parafii

• W niedziele i święta  
7.00; 9.00; 11.30; 17.00  
10.15 - w kaplicy na Małym  
Ciścu;

• W dni powszednie  
7.00; 18.00

**Nabożeństwo do św.  
Maksymiliana** - we wtorek  
przed Mszą św. wieczorną

**Nabożeństwo do bł. Jana  
Pawła II** - w czwartek  
przed Mszą św. wieczorną

**Godzinki o NSPJ** - w piąt-  
ki przed Mszą św. poranną

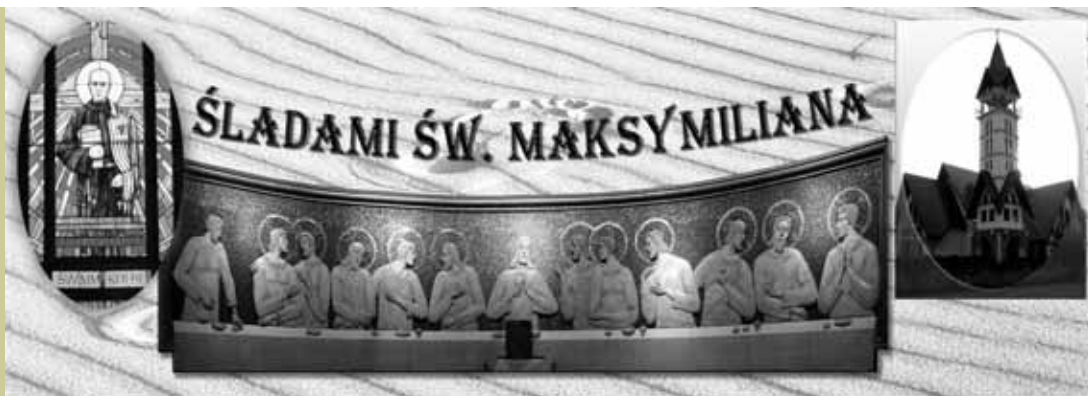
**Godzinki o Niepokala-  
nym Poczeciu NMP** - w  
niedzielę przed Mszą św.  
poranną

**Różaniec** - w każdą środę  
przed Mszą św. wieczorną



św. Maksymilian Maria Kolbe

17 sierpnia - Odpust  
parafialny ku czci św.  
Maksymiliana Marii Kol-  
bego.  
Suma odpustowa  
o godz. 11.30



[www.parafia.cisiec.eu](http://www.parafia.cisiec.eu)

[parafia@cisiec.eu](mailto:parafia@cisiec.eu)

10 sierpnia 2014

### „Jestem kapłanem katolickim”

Św. Maksymilian Maria Kolbe, człowiek - legenda, bohater, wzór... Już za życia zadziwiał świat swoją osobą i inteligencją, rozmachem pracy duszpasterskiej i gorliwością neofity. Kiedy jednak w sierpniu 1941 r. zgłaszał się na dobrowolną śmierć w bunkrze głodowym w Auschwitz, ze świetlanej przeszłości pozostały mu jedynie trzy słowa: „Jestem kapłanem katolickim”. Wypowiedziane na placu obozowym, w miejscu odczłowieczenia i śmierci, te trzy słowa nabrały wyjątkowego, symbolicznego znaczenia. Były najpełniejszą syntezą jego życia. Nawet w obozie był na posterunku - jako obrońca godności człowieka i wielkości miłości. Był w posłudze jako kapłan katolicki i w tożsamości jako kapłan. Po raz pierwszy nad obozem zaświeciło słońce, bo „święty to taki człowiek, którego świeci słońce”, słońce Bożej obecności, Bożej łaski, Bożego wsparcia.

### Jestem...

Nic lepiej jak słowo „jestem” nie wyraża autentycznej natury człowieka. Stworzony na „obraz i podobieństwo” Boga, który nazwał siebie „Jestem, który jestem”, człowiek także rozpoznaje siebie, jako „jestem”. To „jestem” oznacza otwartość i wrażliwość drugiego człowieka, a w pierwszym rzędzie na Boga: „Oto jestem: przeciw mnie wołałeś” - mówi młody Samuel do Helego i słyszy: „Gdyby kto cię wołał, odpowiedz: «Mów, Panie, bo sługa Twój słucha»”. Otwartość na Boży głos, bycie na Jego zawołanie i zarazem gotowość do podjęcia się realizacji Jego woli, to najważniejsze wymiary naszego „jestem” wobec Boga. Już jako młody chłopiec Rajmund modłał się powtarzał niejako za młodym Samuelem słowa: „Oto jestem! Mów, Panie, bo sługa Twój słucha”. Swojemu „jestem”, jakie wypowiadał w owym czasie pozostał wierny przez całe życie. Były oczywiście trudności, zachwiania, wątpliwości. Będąc w niższym seminarium we Lwowie, czuł się wewnętrznie rozdarty, nie wiedział, po której stronie - po stronie Boga czy Ojczyzny, walczyć o jej wolność z bronią w ręku czy dla Niepokalanej o chwałę Bożą? Zwyciężył Bóg i Jego zwycięstwo było decydujące. Nigdy później nie wątpił w słuszność tego wyboru. Nie oglądał się

wstecz, dążąc wytrwale do wyznaczonej mety. W decydującej chwili, kiedy ważyły się losy jego pozostania czy opuszczenia zakonu, z pomocą przyszła mu matka, utwierdzając w nim wcześniejszy wybór. Kiedy zabrakło jej, znalazł nowe, mocniejsze wsparcie - Niepokalaną i pod Jej sztandarem postanowił zdobyć świat dla Chrystusa. Jej zawierzył swoje studia seminaryjne i Ją wybrał na duchową Matkę swojego kapłaństwa. To Ona, Maryja Niepokalana, pomogła mu wytrwać wiernie przy Chrystusie i z Jej pomocą realizował świętość.

Maksymilian zrozumiał doskonale słowa Chrystusa wypowiedziane w godzinie Krzyża: „Niewiasto, oto syn Twój”, i do ucznia: „Oto Matka twoja”. Bardzo szybko odkrył wyjątkowe miejsce Maryi w życiu uczniów Chrystusowych, Jej szczególną pomoc we własnym uświęceniu. Bóg sam chciał nam wskazać odpowiednie drogi do świętości... Przez kogo Jezus przyszedł na ten świat? Kto wychował Pana Jezusa? Komu On był posłuszny?... Ona Go wykarmiła, wychowała i wiele się dla Niego natrudziła. Nam cóż tu pozostaje? Pozwolić się wychować Matce Najświętszej na wzór Pana Jezusa... Święci czasów minionych czyż nie dlatego zostali świętymi, że wychowała ich troskliwie Najlepsza Matka-Maryja?

*Do braci w Niepokalanowie, 1933 r.*

Rzeczywiście, Niepokalana pomogła Maksymilianowi wytrwać wiernie przy Bogu i Chrystusie. W Niej i przez Nią wypowiadał swoje codzienne fiat - „niech się tak stanie”. Przez całe swoje życie przygotowywał się na ostateczną, decydującą chwilę dania świadectwa o swoim kapłaństwie: „Jestem kapłanem katolickim”.

### ...kapłanem...

Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On (Chrystus) gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, nazwany przez Boga kapłanem na wzór Melchizedeka. *List do Hebrajczyków*

Nikt bardziej niż kapłan nie jest sługą Boga, Kościoła, Eucharystii, konfesjonatu, sługą każdego człowieka, za którego umarł Chrystus.

„Wyświęcony kapłan jest sługą Chrystusa obecnego w Kościele jako tajemnicy, komunii i misji - czytamy w adhortacji apostołskiej *Pastores dabo vobis*. - Poprzez uczestnictwo w «namaszczeniu» oraz w «misji» Chrystusa, może kontynuować w Kościele Jego modlitwę, Jego słowo, Jego ofiarę, Jego zbawczą działalność". W tak rozumianej służbie nie ma sytuacji bardziej lub mniej ważnych, każda myśl, każde słowo, postawa i każda chwila nabierają wyjątkowej wartości i znaczenia. Nic nie pozostaje bez echa, lecz swoje odbicie znajduje w konkretnej postawie wobec Boga, ludzi i nas samych. O tym, kim będziemy jutro, decydujemy już dzisiaj. Tożsamość kapłańska aktualizuje się w każdym momencie, w każdej sekundzie życia. W każdej chwili przeżywanej codzienności opowiadamy się za tym, czym będziemy jutro, jakie będzie nasze człowieczeństwo, nasze kapłaństwo, jakie damy świadectwo w godzinie próby i doświadczenia.

Do tej powagi codzienności nawiązuje prosta bajka, w której sikorka pyta turkawkę: - Powiedz mi, ile waży płatek śniegu? - Nic, absolutnie nic - pada pewna odpowiedź. - To muszę ci opowiedzieć coś niesamowitego - ciągnie sikorka. - Siedziałam właśnie na świerku, na grubym konarze przy pniu, gdy zaczął padać śnieg: wolno, bezgłośnie i lekko. Ponieważ nie miałam nic do roboty, liczyłam z nudów płatki spadające na igły mojej gałązki - było ich dokładnie 1611945 i właśnie, gdy dołączył kolejny 1611946 płatek (ten, co absolutnie nic nie waży), usłyszałam trzask: to odłamała się gałąź, na której siedziałam. Czy to nie dziwne?! Nie może być więc chwil pustych, lecz każdą z nich wypełnić trzeba Chrystusem, radosnym przygotowaniem się do służby dla Niego i dla innych.

Podczas rekolekcji przed diakonatem, w 1917 r., Maksymilian pisał: **Małe rzeczy z wielką czynią miłością... Mała rzecz często jest przyczyną, choć nieznaną, wielkich rzeczy: dobra - dobrych, zła - złych... Żyj tak, jak by dzień ten był ostatnim. Jutro niepewne, wczoraj nie do ciebie należy, dziś tylko jest twoje... Bądź człowiekiem, bądź chrześcijaninem, bądź zakonikiem.**

Duchowy wysiłek i wewnętrzna dyscyplina miały przygotować go do wartościowej i ofiarnej służby Bogu i człowiekowi w kapłaństwie. W 1939 r., podczas jubileuszu 25-lecia kapłaństwa o. Floriana Koziury, mówił: **Ćwierć wieku kapłaństwa to ćwierć wieku rozgrzeszania i konsekrowania, to znaczy przeszło dziewięć tysięcy razy konsekrowania i rozgrzeszania wielu tysięcy. Poza tym sianie ziarna słowa Bożego czy w kościele, czy poszczególnym duszom, przygotowanie na ostatnią drogę wieczności... Ogrom. Ile dusz zbliża się przez pracę kapłańską do Pana Boga, ile się zbawia? Te dusze, które dojdą do Ojczyzny niebieskiej, będą świadkami tego, kim są ci, co dopomogli im do osiągnięcia celu ostatecznego... I będą odczuwać wielką wdzięczność i miłość, tym większą, im większe było poświęcenie. Ćwierć wieku kapłaństwa – to czas, w którym kapłan bardzo wiele dla dusz czyni.**

...katolickim.

Katolickość była dla Maksymiliana duchową ojczyzną. Tutaj czuł się najlepiej i najpewniej, w niej pragnął realizować swoje kapłaństwo i dla niej też pozyskać chciał cały świat. Był kapłanem katolickim zarówno przez wierność nauce Kościoła, jak i przez swój uniwersalizm duszpasterski (*katholikos* - powszechny); wszystkich bowiem ludzi pragnął przyprowadzić do Kościoła Chrystusowego. W tym też celu 16 października 1917 r. założył Rycerstwo Niepo-

kalanej. Ogień gorliwości, którym się spalał, niszczył przed nim wszelkie granice, jakie stawia tzw. zdrowy rozsądek. W myśl mądrego porzekadła, że: „Wysiłek jest owocny tylko wtedy, jeśli jest uczyniony z radością", Maksymilian spalał się systematycznie i radośnie w posłudze kapłańskiej, będąc świadomym równocześnie, że opowiedzenie się za Chrystusem nie obejdzie się bez ofiar i dlatego pragnął „być startym na proch dla sprawy Niepokalanej". Pragnienie jego łączyło się ściśle z pragnieniem męczeństwa, o którym myśl towarzyszyła mu od czasu przeżycia związanego z wizją „dwóch koron". Duchowość o. Maksymiliana była przeniknięta tym wyborem, skoro Mszę świętą 30 kwietnia 1918 r. przy ołtarzu na grobie św. Piotra w Rzymie odprawił właśnie z prośbą o łaskę męczeństwa. Powtórzył to 25 grudnia w kościele św. Anastazji w Rzymie. Św. Maksymilian oddał swoje życie nie tylko więc jako męczennik miłości, ale także jako kapłan-zakonnik, zawsze wypełniający swoje powołanie jak najofiarniej, aż do męczeńskiego końca. Spełniły się na nim słowa Chrystusa: „Kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je". O. Maksymilian do końca pozostał wierny swoim ideałom, pozostał wierny Bogu i Kościołowi, wierny miłości. W ten sposób zwracał się do braci w Niepokalanowie w 1940 r., na cztery miesiące przed swoim uwięzieniem: Należy prosić dla grzeszników nie o cud zemsty, ale o cud nawrócenia, bo Chrystus powiedział: „Nie przyszedłem dusze tracić, ale je zachowywać".

O. Kolbe umierał zjednoczony z Bogiem i ludźmi ze słowami na ustach: „Jestem kapłanem katolickim". Była wigilia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 14 sierpnia 1941 r. Nie można przejść obojętnie obok postaci tego męczennika. Swoją gorliwością Maksymilian przypomina czasy apostołskie. Jak św. Paweł pragnął on być „wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych". Nie możemy jednak pozwolić, aby przytłaczała nas wyłącznie jego wielkość, heroizm jego czynu. Każdy z nas, niezależnie od życiowego powołania i wykonywanej pracy, powołany jest do bycia świętym na miarę swoich możliwości, warunków życia, na miarę potrzeb czasu i ludzi, wśród których żyje i którym służy. Być może dla obserwatora z zewnątrz jego świętość będzie wówczas większa czy mniejsza, jednak dla Boga będzie ona zawsze najbardziej właściwa. O. Kolbe mówi: **Falszywe jest ogólne przekonanie, że święci nie byli podobni do nas. I oni odczuwali pokusy, i oni upadali i paraliżowało zniechęcenie. Lecz pomni na słowa Zbawiciela: „Beze Mnie nic uczynić nie możecie"- i na owe św. Pawła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia" – nie ufali sobie, lecz całą ufność w Bogu pokładając, upokarzali się po upadkach, szczerze żalowali, duszę z brudów w sakramencie pokuty zmywali, a potem z większym jeszcze zapalem przykładali rękę do dzieła. I tak upadki służyły im za szczeble do coraz wyższej doskonałości i stawały się coraz lżejsze. Gdy św. Scholastyka spytała swego brata św. Benedykta, czego potrzeba, by dojść do świętości, otrzymała odpowiedź: „Trzeba chcieć".**

o. Dzdzisław Kijas OFMConv

czy wiesz, że...

Maksymilian Kolbe został beatyfikowany w 1971 r. jako wyznawca (biała korona), a kanonizowany w 1982 r. jako męczennik (czerwona korona).

**PONIEDZIAŁEK - 11 SIERPNIA**

7<sup>00</sup> - Za + Władysława Pajestkę  
Za + Franciszkę Dziedzic

18<sup>00</sup> Za + Bronisława Kurowskiego z żoną Emilią

\*\*\*\*\*

**WTOREK - 12 SIERPNIA**

7<sup>00</sup> - Za + Stanisława Śleziaka

18<sup>00</sup>- Za + Tomasza Worek w 1 roczn. śmierci

\*\*\*\*\*

**ŚRODA - 13 SIERPNIA**

7<sup>00</sup> - Za + Władysława Zawadę

18<sup>00</sup> Za + Edwarda Michalskiego

19<sup>00</sup>- Za + Stanisława Białozyta z rodzicami Marią i Tomaszem

\*\*\*\*\*

**CZWARTEK - 14 SIERPNIA**

7<sup>00</sup> - - Za + Mieczysława Pajestkę

18<sup>00</sup> - Za + Marię Szczotka  
Za + Anieł Majer w 5 roczn. śmierci

**PIĄTEK - 15 SIERPNIA**

7<sup>00</sup> - Za + Jana Biłkę w 22 roczn. śmierci z teściami

9<sup>00</sup> - Za + Władysława i Katarzynę z rodzicami

11<sup>30</sup> - Za + Annę Motyka z mężem Karolem i za + Franciszka Kamińskiego z rodzicami

17<sup>00</sup> - Chrzest

\*\*\*\*\*

**SOBOTA - 16 SIERPNIA**

7<sup>00</sup> - Za + Adama Skrzypek

16<sup>00</sup> Za + Annę i Mieczysława Maślanka [BC]

18<sup>00</sup> Za + Annę Zawada z mężem Edmundem i synową Barbarą

\*\*\*\*\*

**NIEDZIELA - 17 SIERPNIA**

7<sup>00</sup> - O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Michała Dziedzica w 80 r. urodzin

9<sup>00</sup>- Za + Annę i Andrzeja Hubka

10<sup>15</sup> Za + Czesława Zawadę w 1 rocznicę śmierci

11<sup>30</sup> SUMA ODPUSTOWA - W intencji Parafii  
Roczek - Szymon Hubka

17<sup>00</sup> - Za + Mirosława Błażyczka

**Ogłoszenia duszpasterskie**

Dziś 19 niedziela zwykła. Poszukiwanie Boga, pragnienie wybawienia za Jego sprawą jest tym bardziej intensywne, im większe zagraża nam niebezpieczeństwo lub opanowuje nas lęk. W obliczu takiego doświadczenia pojawiają się liczne pytania i wątpliwości. Odpowiedzi należy szukać u Boga, który zbawczo ingeruje w nasze życie czasem zupełnie inaczej niż to sobie planujemy. Niejednokrotnie Bożą interwencję dostrzegamy dopiero z odległej perspektywy przeżytych lat. To napięcie było również doświadczeniem ludzi, o których mówi Biblia. Otwórzmy nasze umysły i serca, okażmy swoją dyspozycyjność i gotowość na spotkanie z jedynym Zbawicielem.

W poniedziałek 11 sierpnia - wspomnienie **Św. Klary**

W czwartek, 14 sierpnia - w naszej diecezji uroczystość **św. Maksymiliana Marii Kolbego**, prezbitera i męczennika, Patrona naszej diecezji i parafii.

W piątek, 15 sierpnia, **uroczystość Wniebowzięcia NMP**. Z racji uroczystości w tym dniu nie obowiązuje post i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Msze św. o godz. 7.00; 9.00; 11.30; 17.00. Jest to III piątek miesiąca - oddajemy cześć Bożemu Miłosierdziu

W przyszłą niedzielę będziemy obchodzić uroczystość odpustową ku czci św. Maksymiliana Marii Kolbego - patrona naszej parafii. Sumie odpustowej będzie przewodniczył i Słowo Boże wygłosi o. Jan Maciejowski.

**Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła i złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 26 lipca:** Danucie Waliczek, Monice Motyka, Agnieszce Kąkol, Anecie Babik; za ofiarę 20 zł: Annie Piela, Teresie Kurowskiej, Jadwidze Wolna, Karolinie Jurasz

**Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 16 sierpnia [o godz. 8.00] parafianom:** Kazimierzowi Motyce, Edycie Motyce, Janinie Żołdak, Ewie Szczotce, Marzenie Szczotce, Piotrowi Gołuch, Zofii Tomiczek, Elżbiecie Maślanka, Lucynie Dziedzic, Beacie Szczotka, Elżbiecie Tyrlik, Barbarze Pajestka, Bożenie Tyrlik, Bernadecie Duraj, Małgorzacie Duraj, Agnieszce Waniczek, Genowefie Urbańskiej, Annie Barabasz, Marii Pytlarz, Małgorzacie Słowik

**PONIEDZIAŁEK - 18 SIERPNIA**7<sup>00</sup> - Za + Mieczysława Pajestkę18<sup>00</sup> - Za + Władysława Pajestkę

\*\*\*\*\*

**WTOREK - 19 SIERPNIA**7<sup>00</sup> - Za + Józefa Kosiec18<sup>00</sup> - Za + Witolda Malinowskiego z rodzicami

\*\*\*\*\*

**ŚRODA - 20 SIERPNIA**7<sup>00</sup> - Za + Annę Motyka18<sup>00</sup> - Za + Jana Worka w roczn. śmierci19<sup>00</sup> - Za + Stanisława Ślebiodę w 10 roczn. śmierci

\*\*\*\*\*

**CZWARTEK - 21 SIERPNIA**7<sup>00</sup> - Za + Jana Tyrlika18<sup>00</sup> - Za + Marię Kotrys w 1 roczn. śmierci z mężem Franciszkiem**PIĄTEK - 22 SIERPNIA**7<sup>00</sup> - O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Bartłomieja w 18 roczn. urodzin18<sup>00</sup> - Za + Zofię Czadankiewicz w 29 roczn. śmierci

\*\*\*\*\*

**SOBOTA - 23 SIERPNIA**7<sup>00</sup> - Za + Stanisława Śleziaka16<sup>00</sup> - W pewnej intencji18<sup>00</sup> - Roczek - Hania Kamińska

\*\*\*\*\*

**NIEDZIELA - 24 SIERPNIA**7<sup>00</sup> - Za + Ludwika i Karolinę Jopek9<sup>00</sup> - Za + Marię Ryszką10<sup>15</sup> - Za + Stanisława Zawadę w 10 roczn. śmierci z rodzicami Józefem i Marią11<sup>30</sup> - Roczek - Tomasz Zawada17<sup>00</sup> - Za + Roberta Dowgiąło w 12 roczn. śmierci**Ogłoszenia duszpasterskie**

Dziś 20 niedziela zwykła. We wnętrzu człowieka tkwi pragnienie bycia i życia we wspólnocie z innymi. Żeby jednak przynależeć do określonej wspólnoty czy grupy, trzeba spełnić pewne wymagania. Podobnie jest we wspólnocie Kościoła, chociaż Pan Bóg nie stawia żadnych wymagań. Każdy człowiek może do Niego przyjść. Nikt kto Go szuka, kto z wiarą i ufnością się do Niego zwraca, nie zostanie odtrącony. Pan Bóg zaprasza nas do wspólnoty wiary, czego dowodem jest udział w niedzielnej Eucharystii.

W środę - 20 sierpnia - wspomnienie **Św. Bernarda**, opata i doktora Kościoła.

W czwartek, 21 sierpnia - wspomnienie **Św. Piusa X**, papieża

W piątek - 22 sierpnia - wspomnienie **NMP Królowej Polski**.

**Wyrażamy serdeczne podziękowanie za troskę o czystość kościoła i złożenie ofiary 10 zł parafianom sprzątającym kościół w sobotę 2 sierpnia:** Magdalenie Krestian, Genowefie Gołuch, Irenie Jochman, Annie Madejczyk, Alicji Plata; za ofiarę 20 zł: Ewie Kupczak; Stanisławowi Madejczyk; za ofiarę 30 zł: Barbarze Sołtysek, Szymonowi Madejczyk

**Troskę o czystość kościoła powierzamy w sobotę 23 sierpnia o godz. 8.00 parafianom:** Grażynie Bednarz, Władysławowi Brodce, Joannie Słowik, Lucynie Piwowar, Agnieszce Łajczak, Bożenie Łajczak, Małgorzacie Bednarz, Elżbiecie Śleziak, Małgorzacie Majer, Barbarze Drodź